Rok VIII. Nr. 229. Sosnowiec, niedziela 20 sierpnia 1933 roku Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny: WITOLD FABRYCY.

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 18, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5.98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. nr. 97; CZELADŹ, Rynek nr. 8, tel. 42; GRODZIEC, ulica Kościuszki tel. 16.

Na chwilę przed piekielnym wybuchem.

Ogień zbliża się do 5000 granatów i bomb gazowych.

PARYŻ, 19. 8. Podziemny pożar w Aire sur la Lys, gdzie w 1918 roku Anglicy zakopali 5.000 granatów i lotniczych bomb gazowych, przybrał wczoraj wieczorem jeszcze groźniejsze rozmiary. Prowadzone od dwu dni prace, zmierzające do dotarcia wgłąb ziemi do ogniska pożaru, musiano wobec powtarzających się drobnych narazie wybuchów wstrzymać. Temperatura powierzchni ziemi nad składem amunicyjnym, mimo nakładania coraz to nowych warstw mokrej gliny, wzrasta z godziny na godzinę, tak, że lada chwila oczekiwana jest katastrofa.

Władze wojskowe obawiają się nie tyle eksplozji granatów, która nie może wyrządzić większych szkód, gdyż okoliczne tereny zostały ewakuowane, ile wydostania się na powierzchnię gazów trujących, następstwa takiej katastrofy byłyby bowiem nieobliczalne.

Sytuacja jest o tyle poważniejsza, że aczkolwiek ilość zakopanych granatów podawana jest na 5.000, jednak naprawdę niewiadomo dokładnie, ile bomb i granatów gazowych Anglicy zakopali w leju po niemieckiej minie. Ludność okolicznych wiosek żyje w niesłychanem podnieceniu.

Niektórzy ogarnięci paniką opuszczają na noc domy i wraz z dobytkiem nocują w sąsiednich wyżej położonych wioskach, dokąd w razie katastrofy gaz przypuszczalnie nie dotrze.

Władze wojskowe zamknęły dostęp do zagrożonych miejsc w promieniu 2 kilometrów od miejsca pożaru.

Tysiące trupów ludzkich i zwierzęcych

unoszą fale wezbranej rzeki.

LONDYN, 19. 8. Wiadomości, nadchodzące z terenu powodzi w Dolinie Żółtej rzeki, wykazują, że katastrofalny wylew wód jest największy, jaki w ciągu ostatnich dziesiątków lat wydarzył się w Chinach północnych. Ofiarą powodzi padło 60 tysięcy ludzi. Około 1000 wiosek zostało dosłownie zmytych z powierzchni ziemi. Na olbrzymiej przestrzeni powódź zniszczyła wszystkie uprawy rolne. Najbardziej ucierpiały prowincje Honan, Hobo i Szantung. Na falach wezbranej rzeki i jej dopływów płyną tysiące rozkładających się zwłok ludzi i zwierząt. Panujące od kilku dni upały przyspieszają proces rozkładu i zwiększają niebezpieczeństwo powstania epidemji. W kilku miejscowościach, położonych w pobliżu terenu katastrofy, zanotowano już wypadki dżumy.

40 kilometrów na plecach żony

po piaskach pustyni

W tych dniach przybyła z pustyni Libijskiej do portu śródziemno-morskiego, Bengazi, karawana wiodąca nawpół przytomną ze znużenia i prawie obłąkaną europejkę, signorę Rozalję Barresi.

Nie była to ofiara pustynnych porywaczy, ani podróżniczka, umierająca z pragnienia. Tragedja która ją pozbawiła zmysłów, jest innego rodzaju: signora podróżowała z mężem po kraju piramid i dała się przezeń namówić na dłuższą wycieczkę wgłąb Czarnego Lądu.

Pewnej nocy przez szczelinę namiotu turystów przedostał się wąż jadowity i ukąsił pana Barresi.

Nie było czasu do stracenia: noga siniała z minuty na minutę i groziło natychmiastowe zakażenie krwi. Cóż robi pani Barresi, wątła, szczupła kobieta? Chwyta męża na swe barki i niesie, brnąc po piasku, do posterunku policyjnego w najbliższej oazie.

Idzie godzinę, dwie, trzy: nogi uginają się pod nią, w oczach tańczą krwawe ogniki. Pozostawiła już za sobą czterdzieści kilometrów rozpalonych piasków, ale jeszcze brakuje drugie tyle.

Wreszcie nadchodzi moment ostatecznej niemocy:

bohaterska kobieta wali się na ziemię; ale i wtedy nie ustępuje losowi: czołga się na czworakach i ciągnie za sobą bezwładne ciało.

W tym momencie dostrzega ją z aeroplanu lotnik włoski; ląduje i chce zabrać oboje rozbitków, tylko, że, niestety, chory już nie żyje! Signora Barresi nie pozwala oderwać się od ciała i dopiero posterunek policji na wielbłądach sprowadził ją do miasta.

KĄPIEL NA SZCZYCIE WULKANU

AKUTAN (Alaska). 19. 8. Ekspedycja naukowa, która dotarła do szczytu wulkanu Akutan, donosi, że wulkan jest pokryty z jednej strony lodem a po stronie przeciwnej tryskają z niego źródła gorącej wody.

Członkowie ekspedycji po wydostaniu się na szczyt wzięli kąpiel w tych naturalnych łazienkach.

WOJNA JAPONJI Z SOWIETAMI WYBUCHNIE SKORO ZOSTANĄ UKOŃCZONE ZBROJENIA.

BERLIN, 19. 8. „Deutsche Allgemeine Ztg.“ donosi, że na zjeździe „Instytutu pacyfistycznego“ w kanadyjskiej miejscowości Banff, przewodniczący delegacji pacyfistów japońskich, Nitobe, zapowiedział szybki wybuch wojny sowiecko - japońskiej o ostateczne panowanie nad wschodnią Azją.

Wszystko wskazuje na to — oświadczył mówca, — że wojna wybuchnie, skoro tylko oba narody ukończą niezbędne do tego przygotowania. Wskazuje na to przedewszystkiem budowa urządzeń wojskowych i fabryk przez Sowiety we wschodniej Syberji oraz rozbudowa drugiego toru na linji syberyjskiej.

Nitobe dał pozatem wyraz przekonaniu, że rozprawę zbrojną pomiędzy Japonją a Chinami można uważać do pewnego stopnia za skończoną, a co do wojny pomiędzy Japonją a Ameryką, to nikt z japońskich kół kierowniczych w nią nie wierzy.

PODWODNY PRZEMYT.

Pech prześladuje „wynalazców“.

KATOWICE, 19.8. Ścigani i tępieni przez władze graniczne na Śląsku przemytnicy chwytają się niezwykłych sposobów, byle móc nadal uprawiać swój proceder.

Ostatnio postanowili oni dla swych celów wykorzystać wielki staw kopalni radzionkowskiej, położony na granicy polsko-niemieckiej koło Buchacza.

Z niemieckiego brzegu na polski przeciągnęli oni linę stalową i transport przemycanych towarów miał się odbywać przy pomocy tej podwodnej kolejki linowej.

Przemytnicy mieli jednak pecha, gdyż już pierwszy transport, składający się z 7 worków pomarańcz, większej ilości szlachetnych win, 25 kg. drożdży, większej ilości artykułów gumowych i t. d. dostał się w ręce funkcjonarjuszów straży granicznej.

Strażnicy zauważyli jakieś podejrzane machinacje przemytników na brzegu niemieckim. Ci na widok „zielonków“ zatrzymali transport pod wodą.

Niewiele im to pomogło. gdyż strażnicy domyślili się, na czem nowy wynalazek polega i cały transport wyłowili z wody, zaś pomysłowe urządzenie zniszczyli.

AWANTURY O POSADĘ RABINA.

STANISŁAWÓW, 19. 8. Nocy ubiegłej wybili nieznani sprawcy 10 szyb w 3 oknach domu mieszkalnego Zacharjasza Liebermana, oraz 6 szyb w 5-ciu oknach domu Lei Lautman w Rożniatowie, pow. dolińskiego, u której nocował rabin Metzler, ubiegający się o nadanie mu posady rabina rytualnego przy żyd. gminie wyznaniowej w Rożniatowie.

Wybory te odbyć się mają w dniach najbliższych.

Jak ustalono, sprawcami wybicia szyb są osobnicy, należący do partji ogólnych syjonistów, którzy są przeciwnikami politycznymi Liebermana oraz starają się nie dopuścić do wyboru nowego rabina w Rożniatowie.

PRZYMUS WITANIA SZTANDARÓW HITLEROWSKICH.

BERLIN, 19. 8. W miejscowości Pforzheim kierownik partji narodowo - socjalistycznej ogłosił odezwę, w której stwierdza, że wielokrotnie podczas przemarszu ze sztandarami zauważono, że część ludności nie okazuje żadnego zainteresowania, stojąc nawet z rękoma w kieszeniach na ulicach. W przyszłości nakazuje się wobec tego witanie sztandarów przez podniesienie ręki.

Z kraju i ze świata

KRWAWY DRAMAT RODZINNY WE LWOWIE.

LWÓW, 19. 8. W rodzinie wybitnego przed laty architekta i profesora politechniki lwowskiej ś. p. Lewińskiego, rozegrał się krwawy dramat małżeński.

Jeden ze synów ś. p. profesora Miron Lewiński, zamieszkały w Mikołowie, gdzie zajmował posadę drogomistrza, został w sprzeczce przez żonę swą ugodzony nożem w kark. Rannego przewieziono do szpitala powszechnego we Lwowie, gdzie po kilkunastu dniach bę czarni zmarł.

Zarządzone przez prokuratora dochodzenia stwierdziły, że Lewińska urządziła mężowi w dniu 1. sierpnia scenę z powodu nieprzyniesienia przezeń poborów miesięcznych, których nie otrzymał. W czasie kłótni, gdy Lewiński pochylił się nad stołem, małżonka zadała mu cios nożem. Lewińską aresztowano, następnie wypuszczono ją na wolną stopę. Śledztwo sądowe trwa.

—(o)—

ROZPRAWA KASACYJNA GORGONOWEJ 22 WRZEŚNIA.

WARSZAWA, 19. 8. Jak się dowiadujemy wyznaczony już został termin rozprawy kasacyjnej w Sądzie Najw. w procesie Rity Gorgonowej.

Skarga kasacyjna obrony ma być rozpatrzona przez S. N. Najw. w dniu 22 września r. b.

Znane jest już także nazwisko sędziego referenta w tym procesie Jest nim s. S. N. Wyrobek, który rozpoczął już badanie wielotomowych aktów tego sensacyjnego procesu.

—::O::—

OLBRZYMI METEOR WIDZIANY NAD WOJEWÓDZTWEM KRAKOWSKIEM.

KRAKÓW, 19 8. W dniu 15 bm. o godz. 23.53 ukazał się w obserwatorjum na górze Lubomir (dawniej Łysina) w Beskidach, nisko na południowym wschodzie, świetlny meteor, który rozjaśnił nagle miejscowość, jak księżyc w pełni. Meteor zostawił po sobie krótki ślad.

Ten sam meteor zaobserwowany został w obserwatorjum krakowskiem na południo-wschodniem niebie. Spadał w ciągu około pół sekundy w kierunku prawie pionowym na tle gwiazdozbioru Wieloryba.

Meteor należał do niezwykle efektownych zjawisk tego rodzaju, zabłysnął bardzo jasnem niebieskawo - białem światłem, najsilniej świecąc pod koniec swej drogi, gdzie czynił wrażenie rozpadania się. Pozostawił po sobie szeroki jasny ślad, dla gołego oka widoczny przez 2 minuty.

—xOx—

CZĘŚCIOWE ZAĆMIENIE SŁOŃCA BĘDZIEMY WIDZIELI W PONIEDZIAŁEK.

WARSZAWA, 19. 8. W nadchodzący poniedziałek będziemy w Polsce obserwowali częściowe zaćmienie słońca Najlepiej zaćmienie będzie widoczne w południowo-zachodniej części Polski. Moment maksymalny zaćmienia nastąpi o godz. 5.11 rano.

—xOx—

MOST DŁUGOŚCI 6 KILOMETRÓW.

NOWY JORK, 19 8. Rząd związkowy wyasygnował 44 miljony dolarów dla rozpoczęcia natychmiast budowy olbrzymiego trójramiennego mostu, który ma połączyć Monhattan z dzielnicami miasta Bronx i Queens. Ogólna długość mostu ma wynosić około 6 kilometrów. Most zostanie wykończony na wiosnę 1935 r.

Przypuszcza się, że codziennie będzie przejeżdżało przez most 27 tysięcy samochodów. Koszta budowy mają zwrócić opłaty mostowe, pobierane podobnie, jak przy moście George Washington. Przy budowie znajdzie naraz zatrudnienie 18.000 robotników.

Na dworze wielkiego Cadyka

Czy jest szczęśliwa córka „świętego"

TATARÓW 19.8. Tatarów przepiękna miejscowość uzdrowiskowa w Karpatach Wschodnich, nigdy jeszcze nie gościła u siebie tylu tak dziwnych letników, jak tego lata. Gdzie spojrzeć — wszędzie tłumy; postacie męskie w długich czarnych chałatach, butach z cholewami i charakterystycznych czapeczkach lub kapeluszach aksamitnych na głowach, kobiety — z głowami szczelnie owiniętemi chustami. A w rękach wszystkich — góralskie zdobne ciupagi, nieodzowny sprzęt

sezonowych „taterników"

Cóż ściągnęło w tym roku te nieprzeliczone rzesze niezwykłych letników do Tatarowa? Czy może wspaniałe powietrze górskie, czy ożywcze wody Popradu, czy przepiękne okolice? Nic z tego. Zjechali się tu wszyscy po to, aby być w pobliżu uwielbianego cadyka, sławnego rabina Arona Rokacha z Bełzca, który z polecenia lekarzy spędza całe lato tegoroczne wraz z rodziną i dworem

w Tatarowie.

Reb Aron Rokach, mężczyzna dziś 53-letni, jest człowiekiem, który znany jest nie tylko w Polsce, lecz bodaj na całej kuli ziemskiej. W hierarchji talmudystycznej stoi on ponad cadykiem czortkowskim, po którym dopiero następuje głośny cadyk z Góry Kalwarji.

Do Tatarowa przybył reb Aron Rokach przed kilku tygodniami i zamieszkał wraz z rodziną oraz swym dworem w wytwornej willi, całkowicie na ten cel wydzierżawionej. Nie jest to dziwne, skoro zważymy, że

świta cadyka składa się z 33 osób.

Przyjazd cudotwórcy do Tatarowa poprzedziło przybycie generalnego intendenta Hersza Friedmana ze sztabem robotników, którzy niezwłocznie przystąpili do budowy olbrzymiej, prowizorycznej bóżnicy, mieszczącej z łatwością 10 tysięcy osób Wślad za generalnym intendentem zjawił się na miejscu szef aprowizacji, hotelarz i restaurator bełżecki Vogel, którego zadaniem było przygotowanie odpowiednich zapasów żywności Zadanie było niemałe, chodziło bowiem nie tylko o kuchnię dla cadyka i jego otoczenia, ale także o osobną kuchnę rytulną, dla nieprzeliczonej rzeszy biednych wyznawców reb Rokacha, których on

żywi bezpłatnie.

Ceremonjał i zwyczaje, panujące na dworze cadyka w Bełżcu, nie uległy na letnisku żadnym zmianom.

Wedle obowiązującego rytuału, cadyk nie może ani na chwilę pozostać sam, zarówno w dzień jak i w nocy. To też nieustannie dyżuruje przy nim jeden z jego najbliższych doradców, tworzących jakgdyby królewską radę przyboczną. Najczęściej jednak asystuje cadykowi jego jedyny syn, 30-letni Mojżesz, również rabin, uchodzący — mimo młodego wieku — za najwybitniejszego

znawcę Talmudu.

Całe otoczenie cadyka zobowiązane jest do zachowania jaknajściślejszej tajemnicy we wszystkich sprawach. Dlatego to osoby, zgłaszające się do cadyka po porady z całą ufnością powierzają sekretarzom cadyka swe bóle i prośby Przyjmowanie tych próśb odbywa się również z całym

ceromonjałem.

Każdy przybysz zgłasza się najpierw do pisarzy, brodatych jegomościów, urzędujących przy wielkim stole. Zadają oni pretendowi szereg pytań, a odpowiedzi spisują na specjalnych „kwitach" atramentem, używając wyłącznie piór gęsich. Oni też przyjmują i rejestrują wszelkie ofiary składane dla cadyka, sam bowiem cadyk nie przyjmuje od nikogo żadnych ofiar. W życiu swojem

nie miał on pieniędzy w ręku!

Datki przyjmowane są tylko od żydów, mimo że wśród petentów nie brak chrześcijan. Wśród tych ostatnich znajdował się przybyły specjalnie do Tatarowa pewien minister rumuński, który — po rozmowie z cadykiem — osobiście rozdzielił pomiędzy biednych żydów znaczniejszą sumę pieniężną Cudzoziemiec ten nie był unikatem Do Tatarowa przybywają co dnia liczni turyści z dalekich stron: Czechosłowacji, Rumunji, Węgier, Austrji Jugosławji, a nawet Szwajcarji, niejednokrotnie własnemi

wytwornemi autami.

Z rodziny cadyka, najpopularniejsza jest w Tatarowie jego młodsza córka Sara. Jest to szatynka niezwykłej urody, o dużych jasnych oczach. Ubrana modnie, lecz... w czarnych pończochach, bo tak żąda rytuał dworski. Włosy ma długie, tak jednak spięte kunsztownie, że czynią wrażenie najmodniejszej fryzury. Panienka odbywa codziennie spacery zawsze w towarzystwie starszej damy, podobno żydówki zbiegłej z Niemiec po stracie syna jedynaka,

zamordowanego przez hitlerowców.

Pod jej dozorem piękna Sara tylko spoglądać może na swe liczne rówieśniczki, swobodnie zażywające kąpieli i słońca na plaży i wesoło flirtujące z młodymi mężczyznami Te przyjemności są dla pięknej Sary — córki cadyka — zakazane. Odcięta jest od nich nieprzepartym murem tysiącletniej tradycji. Nie widziała wszak dotąd nawet swego narzeczonego, którego pozna dopiero

pod ślubnym baldachimem.

Jakże zazdrości biedna Sara córkom cadyka z Husiatyna! Ten cudotwórca, człowiek niezmiernie bogaty, wychowuje swe dzieci w duchu nawskroś postępowym. Córki jego grają na fortepianie, bywają na kortach tenisowych, ba! jeżdżą konno, a nawet same prowadzą swe auta.

Ale cadyk husiatyński zajmuje w hierarchji miejsce czwarte, a ona, Sara jest przecież córką samego reb Arona Rokacha — pierwszego wśród pierwszych, którego imię ze czcią wymawiane jest przez

miljony wiernych całego świata,

którego dotknięcie ręki, jedno spojrzenie oczu — uzdrawia!

B. dyrektor banku--żebrakiem

Dręczony głodem porwał ze straganu bochenek chleba

Nędza jest dziś zjawiskiem tak powszechnem, że przestała pobudzać do litości. Wypadek jednak, który zdarzył się onegdaj w Stanisławowie, tragizmem swym zasłużył, aby poświęcić mu słów kilka.

Około południa, do straganu na jednym z placów w Stanisławowie podszedł jakiś starszy, wymizerowany mężczyzna i drżącym głosem

poprosił o bochenek chleba

Otrzymawszy go, wręczył straganiarce 25 gr., prosząc, aby pozostałe 15 gr. skredytowała mu na kilka dni.

Spotkał się jednak z opryskliwą odmowną odpowiedzią, a gdy wszelkie prośby biedaka nie pomagały, szybko począł rwać bochenek rękami i

jeść łapczywie.

Nieludzka straganiarka nie wzruszyła się tym widokiem zgłodniałego nędarza, lecz przemocą wyrwała mu nadjedzony bochenek, obsypując równocześnie osobliwego klienta

stekiem wymysłów,

Zebrał się tłum gapiów, nadszedł posterunkowy. I wówczas okazało się, że zgłodniałym nędzarzem jest niejaki Ryszard Gold, do niedawna wicedyrektor oddziału Banku Drezdeńskiego w Hall, w Niemczech. Jako żyda, zmuszono go

do natychmiastowego opuszczenia Niemiec.

Pieniędzy starczyło mu tylko na dojazd do Lwowa, skąd w dalszą drogę do swych krewnych w Czerniowcach ruszył piechotą. Wycieńczony głodem i uciążliwym marszem, zdecydował się na żebraninę, zdołał jednak w ten sposób zebrać

tylko 25 groszy.

Widok bochenków świeżego chleba na straganie był tak kuszący, że postanowił zdobyć jeden z nich za wszelką cenę. Trafił jednak na wyjątkowo nieludzką straganiarkę, która nie chciała

zrozumieć jego nędzy.

Nieszczęśliwym wygnańcem zajęło się kilku obywateli stanisławowskich, którzy odkarmiwszy nędzarza wyekspedjowali go koleją do Czerniowiec.

Atak stada krów

na lądujący przymusowo samolot.

Katastrofa samolotowa o niebywałym zgoła przebiegu wydarzyła się onegdaj niedaleko Warszawy.

Odbywający lot ćwiczebny, pilot-instruktor eskadry treningowej zmuszony był w pewnym momencie planować z powodu defektu w motorze.

Na to, by lecieć do samego lotniska było już zapóźno. Pilot zamierzał więc wylądować na łące przy szosie, w odległości około 300 m. od zabudowań.

Zniżający się tuż na ziemię samolot, napotkał jednak na nieprzewidzianą przeszkodę Oto stado krów, pasących się na łące, spłoszone warkotem motoru, popędziło w ślepym popłochu wprost na lądujący aparat.

Nastąpiło niezwykłe zderzenie. Jedna krowa padła zabita na miejscu, druga odniosła złamania wszystkich 4-ch nóg, trzeciej wreszcie skrzydło samolotu urwało zupełnie jeden z rogów.

Samolot nie uniknął również szwanku. Śmiga aparatu uległa uszkodzeniu, podwozie zaś zupełnemu rozbiciu przy zderzeniu z ziemią Pilot na szczęście, nie odniósł szwanku.

Nowy rok szkolny

Młodzież szkolna zapełni znów dziś mury swych uczelni. Wakacje minęły. Rozpoczyna się nauka. Pozostały wspomnienia okresu wypoczynkowego swobód i rozrywek. Przytłoczy je niebawem obowiązek pracy.

Tegoroczna inauguracja roku szkolnego różni się jednak zasadniczo od wszystkich, które powojenne pokolenie młodzieży przeżywało w wolnej Polsce. Wchodzi w życie nowa ustawa o ustroju szkolnictwa. ustanowione zostały nowe metody wychowania i kształcenia na nowy tor. Gdy padły okowy niewoli stuletniej i piecza nad młodemi duszami dostała się w ręce wyłącznie polskie, gdy pedagog polski nie musiał się więcej liczyć z dyrektywami z Petersburga, Berlina, i Wiednia — stanęło przed nami olbrzymie zadanie przeorania gruntu, wyplenienia zaborczych chwastów i posiania na niwie pedagogicznej kiełków, z których wyrosłaby własna doktryna pedagogiczna zakwitła Polska ideologja szkolna.

Lata minęły od tego czasu i jeno przygodnie i połowicznie zmieniliśmy w szkolnictwie to, co przylgnęło do murów szkolnych z długiej tradycji czasów zaborczych. Bezsprzecznie wysiłek poszczególnych jednostek był wielki — ale brakło całości podstaw, brakło jednolitych wytycznych, brakło własnej, jednolitej zwartej doktryny.

Nie dlatego, jakoby konieczności tej nie uznawali ci, którzy przyjęli na siebie odpowiedzialność za losy Polski. Jeno dlatego, że było na innych polach pracy wbród, że trzeba było z całą intensywnością zająć się uporządkowanie administracyjnem państwa, rozbudową siły zbrojnej, stworzeniem odpowiednich warunków dla rozwoju naszego handlu, przemysłu, rzemiosła, unormowaniem opieki społecznej itd.

Jednak wciąż w umysłach tych, którzy stali się organizatorami państwa, kiełkowała myśl o powojennem pokoleniu, o reformie metod wychowawczych, o przeniknięciu duchem polskim naszego szkolnictwa.

Dzieło to zostało wreszcie zrealizowane. Na podstawie doświadczeń, które w szkolnictwie poczyniliśmy w ciągu ostatnich 15 lat. minister oświecenia publicznego, p. Jędrzejewicz, opracował zręby reformy, sięgającej głęboko w życiu i ustrój naszych szkół. Począwszy od wyższych uczelni, poprzez szkolnictwo średnie. do zawodowego i powszechnego—zostaje gruntownie zmieniona zarówno ideologja pedagogiczna, jak i program szkolenia.

Punktem wyjścia, bazą podstawową jest myśl zespolenia tej młodzieży, która już narodziła się w wolnej Polsce jaknajsilniejszemi węzłami z ideą państwa. O to państwo walczyli od Kościuszki i Dąbrowskiego wszyscy najszlachetniejsi w narodzie. Odzyskanie własnej państwowości było ideałem który przyświecał podchorążym Wysockiego w r 1830, partyzantom Langiewicza w r. 1863. Dla idei państwowej ginął na stokach Cytadeli Romuald Traugutt, dla niej marnieli w tajgach Sybiru w celach więzień zaborczych najlepsi. Marzenie o własnem państwie dawało karabin w ręce tych, którzy przed wojną światową spojrzawszy w oczy Wielkiego Nauczyciela siły i charakterów, sprzymierzyli się z ideą wolności na śmierć i życie Z hasłem „Dla Ciebie Polsko i dla Twej Chwały“ szły w bój legjony. Dla obrony granic państwa porzuciła w roku 1920 młodzież mury szkolne i pospieszyła na pola bitewne.

Dziś na szczęście żyje to pokolenie, które przyszło po krwawej walce dla zapewnienia wolności Polsce, w państwie o mocarstwowem znaczeniu i coraz silniejszych możliwościach rozwojowych Idea wychowania państwowego stała się zatem kategorycznym imperatywem, nakazem życia, celem do którego zmierzać musi każdy pedagog polski.

Cel ten został wcielony w ramy nowej ustawy szkolnej.

I oto dziś zostaje rozpoczęta w setkach tysiącach szkół naszych praca nad realizacją praktyczną tych nowych zasad wychowania i wyszkolenia młodzieży.

Jest to dzień zwrotny w dziejach naszego szkolnictwa.

Odkrycie ruin Canopusu

na dnie morskiem.

W czasie manewrów flaty angielskiej przy brzegach Egiptu piloci hydroplanów krążących nad morzem zauważyli w pobliżu Aleksandrji na dnie morskiem ruiny wielkich gmachów. Jak wiadomo ,obserwując morze z pewnej wysokości w kierunku prostopadłym, można zauważyć rozmaite przedmioty, znajdujące się pod wodą na dużej głębokości niewidoczne natomiast ani z brzegu ani też z powierzchni morza.

Na podstawie obserwacji lotników wobec niezbyt wielkiej głębokości w tem miejscu polecono zbadać dno morskie nurkom, którzy stwierdzili obecność ruin dużego portu. Z dna wydobyto kilka posągów marmurowych. w tej liczbie posąg Aleksandra Macedońskiego. Kierownik robót Omar — pasza przypuszcza, iż ruiny są resztkami słynnego w starożytności miasta i portu Canopus. W historji starożytnej Grecji Canopus związany jest z pobytem tutaj króla Menelausa, Parysa i Heleny.

Jedenaście wieków temu Canopus należał do najbardziej ożywionych i uczęszczanych portów Egiptu. Jedno z wyschłych już dawno koryt delty Nilu było przez długi czas jedyną drogą wodną, która prowadziła od morza Śródziemnego przez Canopus w głąb Egiptu. Aleksander Wielki ,udając się do świątyni Amona, jechał na galarze z Memfisu do Canopna.

Po założeniu Aleksandrji Canopus traci swoje znaczenie i zbliża się ku ranie, jako port handlowy i wojenny O ile prace przy badaniu ruin Canopusu będą uwieńczone powodzeniem, można się spodziewać wydobycia z dna morskiego bardzo ciekawych i cennych zabytków starożytności.

Nie można pić za dużo wody.

Ciało ludzkie składa się przeważnie z wody! Toteż b. ważną rzeczą jest przemiana wody w organiźmie i ilość wypijanej wody. Ciało ludzkie stale wydziela znaczne ilości wody i stale przyjmuje „nową wodę“. Przez nerki, płuca i skórę człowiek wydziela nieustannie płyny. Ilość wydzielona w ciągu jednej doby wynosi dwa litry a nieraz i więcej.

Jest rzeczą zupełnie zrozumiałą, że trzeba powetować organizmowi tą stratę i to pod grozą poważnych zaburzeń wewnętrznych. Nie trzeba jednak sądzić, że w tym celu trzeba przyjmować tylko napoje: w naszem pożywieniu „stałem“ znajduje się również bardzo znaczna ilość wody. Tak np. chleb zawiera około 40 proc. wody, kartofle aż 75 proc., a owoce i jarzyny 80 do 90 procent.

Wobec tak znacznej zawartości wody w naszych pokarmach płynów potrzebuje człowiek stosunkowo niewiele. Większość ludzi pije znacznie więcej, aniżeli powinna. Dzieje się ta nieraz ze szkodą dla zdrowia i to nawet wówczas, kiedy do zaspokojenia pragnienia używa się zwykłą, świeżą wodę. Bo przecie jest to zbędne obciążenie ciała, w szczególności serca, które przecie musi każdy przyjęty płyn, po wessaniu go przez jelita, przepędzać przez naczynia krwionośne aż nim nie zostanie on znów wydzielony pod postacią moczu lub potu.

Toteż nawet w lecie nie powinniśmy pić nadmiernie dużo, nawet wtedy. gdy straciliśmy znaczne ilości wody przez pocenie się. Ochłodzimy się łatwiej płócząc często usta chłodną wodą, przez zanurzanie rąk aż poza przegub w zimną wodę, przez obmywanie nóg zimną wodą. wreszcie przez zimne prysznice i kąpiele.

Podziękowanie.

JWPanu Drowi Wasilewskiemu w Sosnowcu, za troskliwą i sumienną opiekę w czasie choroby i wyleczenie ojca naszego Aleksandra Tyszkiewicza, składamy tą drogą serdeczne podziękowanie:

Córki.

Rozmaitości

KOMUNIKACJA LOTNICZA W LIPCU.

Samoloty polskich linij lotniczych Lot odbyły w lipcu ogółem 726 lotów, w których przewiozły 2.520 pasażerów, 24.519 kg. bagażu, 13.794 kg. towarów, 1.10.9 kg. gazet i 2.179 kg. poczty (tj. około 100.000 listów). W porównaniu z lipcem r. ub. ilość pasażerów lotniczych wzrosła o 60 proc.

Naogół frekwencja na linjach lotniczych wykazuje w sezonie obecnym stały wzrost. Największą frekwencją cieszą się linje, łączące stolicę z polskiem wybrzeżem morskiem, oraz Krakowem, Lwowem, Katowicami. Poznaniem i Wilnem.

Również wzmógł się znacznie ruch na naszych zagranicznych linjach lotniczych.

—:O:—

RZEKA, KTÓRA URZĄDZA SOBIE WAKACJE.

Przez mie[illegible] w Bośni przepływała rzeczka Ostrowica. Nad rzeką znajdują się kąpiele miejskie, oraz młyny. Można sobie wyobrazić zdumienie i przerażenie poczciwych mieszkańców, gdy pewnego ranka zauważyli, iż rzeka nagle znikła i pozostało po niej tylko wyschnięte piaszczyste koryto .Po dłuższych badaniach i poszukiwaniach przekonano się, że wszystkie 17 źródeł, znajdujące się w górach nad miastem ,które zasilały w wodę Ostrowicę, przestały nagle bić. Tak trwało to przez kilkanaście godzin. Następnego dnia źródła ożyły nagle i znów sączyła się z nich woda toczyła się wyżłobionem korytem rzeki. Geolodzy ,którzy badali oryginalne zjawisko twierdzą. iż zostało ono wywołane przez tektoniczne ruchy mas skalnych, co spowodowało utworzenie się wielkich rys i szpar w skałach przez które uciekła woda ze źródła. Dopiero później ,gdy nowe szczeliny wypełniły się mułem i piaskiem ,woda ze źródeł zaczęła znowu płynąć jak dawniej.

—oOo—

PROJEKT KODEKSU ZOBOWIĄZAŃ.

Komisja kodyfikacyjna ogłosiła projekt kodeksu zobowiązań, przyjęty ostatnio przez kolegjum uchwalające, projekt ten przesłany został do ministerjum sprawiedliwości.

Jednocześnie wydrukowany został projekt przepisów wprowadzających kodeks zobowiązań, uchwalony w pierwszem czytaniu przez podkomisję prawa o zobowiązaniach. Drugie czytanie tego projektu odbędzie się w dniu 25 bm.

Na froncie robotniczym Zagłębia Dąbrowskiego

Jeszcze w sprawie unieruchomienia kop. „Kazimierz“

Jak to już donosiliśmy, dyrekcja towarzystwa warszawskiego w skład którego wchodzą dwie kopalnie a mianowicie „Kazimierz“ i „Juljusz“ — nosi się z zamiarem całkowitego **unieruchomienia kopalni „Kazimierz“, gdzie — jak wiadomo pracuje około 1200 robotników.**

Sprawa unieruchomienia kopalni nie jest jeszcze przesądzona, **w każdym bądź razie liczyć się należy z możliwością realizacji tego zamierzenia.**

Aby unieruchomić całkowicie kopalnię i zredukować wszystkich robotników — potrzeba na to pieniędzy. Przedewszystkiem **dyrekcja musiałaby wypłacić robotnikom wkłady z kasy brackiej.** Jak nam wiadomo, stan finansowy kopalni przedstawia się obecnie niewesoło, a kasa bracka wskutek ciągłych wypłat robotnikom — rozporządza niewielką sumą.

Ostatnio wysunięta została możliwość druga: Mianowicie dyrekcja pozostawiłaby kopalnię „Kazimierz“ w ruchu, **zredukowałaby tylko około 500 robotników, którym wypłaconoby odrazu należność z kasy brackiej.**

Dyrekcja kopalni stara się obecnie o uzyskanie pożyczki, z której mogłaby wypłacić robotnikom ich należność z kasy brackiej. Sprawa ta ma się rozstrzygnąć już w najbliższych dniach.

NA SZYBIE „FRANCISZEK“ PRACUJĄ NORMALNIE.

Uruchomiony przed kilku dniami szyb „Franciszek“ na kopalni „Wiesława“ w Strzemieszycach pracuje normalnie, zatrudniając 90 kilku robotników. Kierownictwo techniczne szybu spoczywa w rękach syndyka masy upadłości p. Malarskiego.

REDUKCJE W FABRYCE MASZYN „PORĘBA“ W ZAWIERCIU.

Fabryka maszyn „Poręba“ w Zawierciu wymówiła pracę 135 robotnikom na dwa tygodnie. Termin wymówienia upływa w końcu sierpnia Na miejsce zredukowanych robotników mają być przyjęci zwolnieni uprzednio na dwumiesięczny urlop turnusowy robotnicy, w liczbie 130.

KONFERENCJA NA KOP. „JAKÓB“.

W przyszłym tygodniu (dokładny termin jeszcze nieustalony) na kopalni „Jakób“ odbędzie się konferencja przedstawicieli robotników z dyrekcją w sprawie obniżki płac.

Kopalnia „Jakób“, zaliczona do kategorji C, w myśl orzeczenia komisji arbitrażowej, może przeprowadzić 12 proc. obniżkę płac.

A więc w dziś początek roku szkolnego!

W związku z rozpoczęciem nowego roku szkolnego w innym niż w ubiegłych latach terminie wprowadził nie wiadomo kto i pocc pewien chaos. Informacje „Kurjera Zachodniego“ z soboty 19 bm. są nieścisłe i wprowadzają w błąd opinję publiczną“. To, że dwa gimnazja urządzają nabożeństwo w poniedziałek, nie może być miarodajne dla innych szkół, a widocznie stosunki lokalne zmuszają dyrekcje tych szkół do rozpoczęcia roku w innym terminie.

Termin rozpoczęcia roku szkolnego ustaliło ministerjum wyznań religijnych i oświecenia publicznego okólnikiem z dnia 18 listopada, który opiewa:

„Na podstawie art. 2 ust. z dnia 11 marca 1932 o ustroju szkolnictwa zarządzam co następuje: § 1 — rok szkolny trwa od 20 sierpnia do dnia 19 sierpnia włącznie następnego roku kalendarzowego. § 4 — Ferje letnie trwają od dnia 16 czerwca do dnia 19 sierpnia.

A więc jest władza w państwie, która wyraźnie określa, **że rok szkolny zaczyna się 20 sierpnia** a kogo to obowiązuje mówi § 5: „Rozporządzenie niniejsze odnosi się do państwowych i publ. szkół powszechnych, szkół średnich ogólnokształcących, zakładów kształcenia nauczycieli i szkół zawodowych.

Dlaczego „Kurjer Zachodni“ wprowadza zamęt, to rzecz wiadoma.

A teraz na marginesie strony praktycznej. Kiedyż to rodzicom jest wygodniej i przyjemniej iść z dziećmi do kościoła, czy w dzień roboczy, czy w niedzielę. Rok szkolny zaczyna się przeto w niedzielę i informacje naszej redakcji są ścisłe.

W najbliższych dniach rozpoczęta zostanie budowa ratusza w Sosnowcu.

Jak się dowiadujemy, w najbliższym czasie rozpoczęta zostanie budowa ratusza. Magistrat załatwił już wszystkie formalności z towarzystwem sosnowieckiem, które wyraziło zgodę na zamianę placu na hałdach.

Już w nadchodzącym tygodniu magistrat przystępuje do niwelacji terenu i do zwózki materjałów.

Plan budowy — jak wiadomo — jest już opracowany. Budowę ratusza magistrat prowadził będzie we własnym zakresie.

Również w najbliższych dniach rozpisany zostanie konkurs na budowę mostu na Przemszy na ul. I maja. Według obliczeń, budowa mostu potrwa około 2 miesięcy; roboty prowadzone będą w tempie przyspieszonem, a to z tego względu aby w jaknajkrótszym czasie można było uruchomić nową linję tramwajową.

Magistrat prowadzi obecnie roboty przy zabrukowaniu kostką granitową ul. Piłsudskiego od ul. 3 maja do ul. Teatralnej .Po ukończeniu tych robót magistrat przystąpi niezwłocznie do regulacji ul. I maja

Śpiewane zdolności p. Konopki

A POLICJI WSZYSTKO PRZESZKADZA...

Ile niewykorzystanych talentów błąka się po świecie, wydaje nie raz przypadek.

Niktby nie przypuszczał, że znany ze stateczności i powagi mistrz murarski p. Feliks Konopka z Pogoni, posiada ukryte zdolności śpiewackie.

Zdarzyo się niedawnym czasem, że w p. Feliksie, wracającym samotnie z libacji do pielesz domowych, obudziły się śpiewackie zdolności, któremi jął popisywać się na ul. Orlej.

Świetny ton głosu utalentowanego śpiewaka, podsłuchano w komisarjacie i mimo protestów przygodnych słuchaczów, przymknięto go

Doniosły fakt nieposzanowania wyładowań artystycznych p Feliksa komentowano różnie, policja zaś — jak to policja — uzasadniła przymknięcie artysty za śpiewanie międzynarodówki.

Wobec różnicy zdań opinji publicznej z treścią protokułu policyjnego, odbyła się w sądzie okręgowym rozprawa, w wyniku której zawieszono p. Feliksowi karę 6 cio miesięcznego więzienia na przeciąg pięciu lat, pod warunkiem, że zaprzestanie podobnego koncertowania.

W przeciwnym razie będzie musiał karę odsiedzieć.

KRONIKA

KALENDARZYK

Sierpień 20 Niedziela

Dziś: Bernarda
Jutro: Joanny
Wschód słońca: 4.89
Zachód słońca: 18.54

RADJO

WARSZAWA.

Niedziela, 20 sierpnia.

8.50. Odczyt. 9.00. Tr. naboż. z Ostrej Bramy w Wilnie. 10.00. Płyty. 10.30. Tr. z placu Marszałka Piłsudskiego uroczystości poświęc. sztandaru Obrońców Kresów Wschodnich. 12.25. Poranek muz. 14.00. Kupno ziemi w świetle nowych ustaw i rozporządzeń. 14.15. Kom. roln. 1420. Płyty. 14.45. Porady weterynaryjne. 15.05. Płyty. W przerwie wiad. bież. 16.00. Co się dzieje na świecie. 16.15. Tr. ze Lwowa. 16.30. Recital śpiew. 17.00. Emigracja a bezrobocie. 17.15. Muzyka ludowa. 18.00. Płyty. 18.35. Program na dz. nast. 18.40. Rozmaitości. 19.00. Słuch. z Krak. 19.40. Skrzynka poczt. 20.00. Koncert ork. P. R. 20.50. Dz. wiecz. 21.00. Tr. ze Lwowa. 22.00. Muzyka tan. 22.25. Wiad. sport. 22.40. Kom. meteor. i kom. polic. 22.45. D. c. muzyki tan.

KATOWICE.

Niedziela, 20 sierpnia.

10.00. Tr. naboż. z kościoła NMP. w Wielkich Piekarach na Śląsku. 11.45. Tr. z Krak. 12.15. Program na dz. bież. 12.20. Tr. z Warsz. 14.00. Skrzynka pocztowa. 14.15. Płyty. 16.00. Radjotygodnik dla mł. z Warsz. 16.15. Opowiadanie dla dzieci ze Lwowa. 16.30. Tr. z Warsz. 18.00. Płyty. 18.35. Program na dz. nast. 18.40. Rozmaitości. 19.00. Słuch. z Krak. 19.40. Płyty. 20.00. Tr. z Warsz. 22.00. Kom. sport. 22.05. Tr. z Warsz.

WARSZAWA.

Poniedziałek, 21 sierpnia.

7.00. Sygnał czasu. 7.05 Gimnastyka. 7.20. Płyty. 7.25. Dz. poranny. 7.30. Płyty. 7.52. Chwilka gospod. domowego 77.55. Program na dz. bież. 11.58. Sygnał czasu. 12.05. Koncert popul. 12.33. Kom. meteor. 12.35. D. c. koncertu. 12.55. Dz. południ. 14.55. Płyty. 15.05. iWad bież. 15.10. Kom. Państw. Inst. Eksport. 15.15 Płyty. 15.45. Przegl. kom. 15.50 Płyty. 16..00. Tr. z Ciechocinka. 17.00. Pogan. w jęz. franc. 17.15. Koncert kameralny. 18.15. Zagadnienia gospod. 19.20 Rozmaitości. 19.35. Program na dz. nast. 19.40. Feljeton lit. 20.00. Opera „Manon“. W przerwie I-ej Skrzynka poczt. Dz. wieczorny. II-ej Kom. sport. oraz kom. meteor. i kom. polic. 22.45. Płyty.

——oOo——

Z KIELC.

(k) **Złota odznaka na piersiach zasłużonego.** Onegdaj w „Bristolu“ odbyła się uroczystość wręczenia dyplomu oraz złotej odznaki związku podoficerów rezerwy prez. Stefanowi Artwińskiemu, jako członkowi honorowemu tej organizacji za zasługi położone nad rozwojem oraz dla dobra związku

Wręczenia dokonał prezes miejscowego związku podoficerów rezerwy p. Czesław Machura, wygłaszając okolicznościowe przemówienie. Następnie odbyła się skromna wieczerza.

W uroczystości brali udział wicewoj. Bratkowski, gen. Zulauf, płk. Ostrowski oraz przedstawiciele miasta i bratnich organizacyj z wiceprez. Juljuszem Potockim na czele.

Należy zanzaczyć ,że p. Stefan Artwiński obchodził kilka dni temu 70-lecie swych urodzin, jednak dostojny Jubilat czuję się zdrów i młodo, dowodem czego jest jego żywa i owocna praca w kilku organizacjach na terenie m. Kielc.

(k) **Strzały rewolwerowe na ulicy Żytniej.** Przechodnie ulicy Żytniej w Kielcach byli, onegdaj świadkami niecodziennego zjawiska.

W stronę parku biegł złodziej z poduszkami pod pachą ,a za nim wywiadowca policji z rewolwerem w ręku gotowym do strzału, któremu złodziej w czasie jego nieobecności złożył niepożądaną wizytę w mieszkaniu. Wywiadowca widząc, że nie dopędzi złodzieja krzyknął stój! bo strzelam, chwilę potem padły dwa strzały rewolwerowe które chybiły.

Złodziej nie przejął się zbytnio strzałami wywiadowcy, przesadził parkan i znikł w zaroślach parku. Wywiadowca zaś dzięki strzałom odzyskał stracone poduszki i nie będzie musiał tłumaczyć się przed żoną.

Z SOSNOWCA.

POCZĄTEK ROKU SZKOLNEGO W SEMINARJUM MĘSKIEM I ĆWICZENIÓWCE.

Rok szkolny zaczyna się nabożeństwem w kościołach dziś 20 bm. Młodzież zgromadzi się w szkole o godz. 9, skąd wyruszy z orkiestrą do kościoła w Starym Sielcu, na godzinę pół do dziesiątej W poniedziałek nauka rozpocznie się o godz. 8 rano i lekcje trwać będą 3 godziny. Odbędą się wstępne pogadanki powakacyjne z wychowawcami i ułożony zostanie program prac wychowawczych. We wtorek nauka normalna.

Dyrekcja prosi rodziców dzieci szkoły ćwiczeń ze stopnia pierwszego, które to dzieci poraz pierwszy przybywają do szkoły, aby byli łaskawi przybyć z dziećmi do szkoły i po nauce. o godz. wpół do jedenastej, zabrali swe pociechy do domu. Na wypadek niemożności przybycia rodziców po nauce, uczniowie seminarjum odprowadzą dzieci do domów. Książek nie kupować aż szkoła określi, jakie mają być książki na ten rok. Co do mundurków i czapek należy zaczekać na wspólną konferencję z rodzicami.

Opłata taksy administracyjnej na czek PKO Kdaków wynosi 40 zł. półrocznie, płatne 1 września i 1 lutego. Czeki są w dyrekcji i będą w odpowiednim czasie rozdane dzieciom. Walne zebrania kół rodzicielskich odbędą się z końcem sierpnia. Wycieczki szkolne regjonalne odbywać się będą co tydzień w dnie pogodne. Na wycieczkach pożądana obecność matek w szkole ćwiczeń.

Harcerze szkoły ćwiczeń (wilczki) zuchy rozpoczynają pracę w środę 23 sierpnia. Umundurowanie omówi się z rodzicami, PW i WF seminarjum zaczyna pracę 21 sierpnia o godz. 12. Badania lekarskie powakacyjne odbywać się będą codziennie rano. Badania dentystyczne raz w tygodniu, przeprowadzać będzie sama szkoła, szczepienie zaś ospy, według uznania lekarza, szkolnego, po porozumieniu się z rodzicami.

Z rodzicami przeprowadza dyr. szkoła rozmowy telefoniczne codziennie rano od 7 m. 40 rano do 13. Szkoła ćwiczeń ma telefon: 14.78. dyrekcja seminarjum: 4,38. Sekretarjat czynny od 8 do 14 codziennie, w gmachu głównym, pierwsze piętro. Drugie śniadania dla dzieci można zamawiać prywatnie u woźnych. Do dypozycji szklanka mleka, lub herbata i bułka z wędliną.

W końcu dyrekcja szkoły prosi rodziców, aby pouczyli swą dziatwę o ostrożnościach przy wsiadaniu i wysiadaniu z tramwajów i autobusów i zachowaniu się na ulicach rozjazdowych.

—:O:—

(s) **Nabożeństwo z okazji początku roku szkolnego dla uczenic gimnazjum im. H. Rzadkiewiczowej** odbędzie się w poniedziałek, 21-go bm. o godz. 8.30 Zbiórka uczenic w szkole o godz. 8-mej rano.

„Dyrekcja Gimnazjum im. Em. Plater podaje do wiadomości rodziców i uczenic, że nabożeństwo szkolne odbędzie się w poniedziałek dnia 21 bm. o godz. 8-ej. Po nabożeństwie rozpoczną się lekcje. Uczennice obowiązane są stawić się w szkole o godz. 7 min. 45. Przypomina się o przyniesieniu pantofli szkolnych.

(s) **Rejony ośrodków metodycznych.** Dla pogłębienia metod i ciągłości w nauce, kuratorjum szkolne tworzy t. zw. ośrodki metodyczne dla poszczególnych przedmiotów. Równocześnie kuratorjum powołuje z urzędu kierowników takich ośrodków.

Do nowopowstałych ośrodków metodycznych należy wychowanie fizyczne. Ośrodki takie utworzono w Białej Częstochowie, Kielcach, Krakowie, Nowym Sączu, Radomiu i Sosnowcu.

Kierownictwo rejonowego ośrodka wychowania fizycznego, powierzyło kuratorjum okręgu szkolnego krakowskiego p. Ludomirowi Mazurkowi, naucz. seminarjum męskiego w Sosnowcu.

Dziesięciolecie działalności

Związkowej hurtowni nabiału d. „Krakowianka"

Szerzy się coraz większe zrozumienie, aby artykuły codziennej potrzeby, posiadały pełną naturalną wartość odżywczą dla organizmu ludzkiego. Z tychże w pierwszym rzędzie na uwagę zasługuje nabiał, który stosunkowo najczęściej ulega różnorodnemu zafałszowaniu. W zrozumieniu zła stąd wynikającego — władze miarodajnie stosują akcje możliwej kontroli i w tym celu, nawet wydane zostało ostatnio, Rozp. Min. Op. Społ. — o dozorze nad mlekiem i jego pdzetworami.

Właściwą jednak gwarancję wartości gatunkowej towaru dać może świadectwo odpowiedniego pochodzenia, czyli dobra marka towaru, za którą rękojmie daje instytucja zasługująca na uznanie.

W związku z powyższem, godne podkreślenia są wyniki 10-cioletniej działalności, popularnej na naszym terenie hurtowni nabiału p. f. „Krakowianka", która zdobyła sobie duże uznanie, zawdzięczając gwarantowanej jakości dostarczanych produktów. W szczególności cieszy się pokupnością masło wyborowe z marką „Krakowianka" (nagrodzone przez Wlkp. Izb. Rol. w Poznaniu), co udawadnia zapotrzebowanie tegoż, sięgające ilości ok. pół miljona klg. rocznie.

Znaczną zasługą „Krakowianki" jest, iż pierwsza podjęła się racjonalnego zaopatrzenia rynku Zagłębia Dąbrowskiego w nabiał, nietylko przez zdrowotne doprowadzenie do sprzedaży, ale przez planową organizację handlową na miejscu oraz wywóz nadwyżek produkcji za granicę. Powyższe zabezpiecza minimalne wahania cen, tylko w granicach usprawiedliwionych sytuacją ogólno rynkową i ruguje z rynku nierozumną konkurencję wraz z jej nieobliczalnemi następstwami.

Mając na uwadze racjonalną dostawę wszystkich artykułów nabiałowych — „Krakowianka" podjęła inicjatywę w kierunku zaopatrzenia Zagłębia w zdrowe mleko. Między innemi, współdziałając w założeniu i prowadzeniu Spółdzielni Ziemiańskiej dla zbytu mleka, której niedługa działalność dała tak wspniałe wyniki.

W drodze dalszego swego rozwoju „Krakowianka", będąca poprzednio formalnie oddziałem jednej spółdzielni mleczarskiej — stała się przez reorganizację podstawy prawnej, zrzeszeniem współpracujących z nią spółdzielni mleczarskich.

Na czele zarządu „Krakowianki" stoją od początku jej założenia — Ks. Kanonik Roman Zelek i p. Władysław Michałowski.

Z kolonji letnich w Kroczycach

zorganizowanych przez Z. P. O. K. w Dąbrowie.

Związek pracy obywatelskiej kobiet w Dąbrowie urządził w ub miesiącu w Kroczycach kolonje letnie dla dziatwy niezamożnych rodziców, zam. na terenie Dąbrowy.

Ogółem na kolonji przebywało 74 dzieci, pod opieką wytrawnego personelu wychowawczego.

Dzieci są zdrowe, doskonale wyglądają gdyż przybyło im na wadze.

Rodzice, których dzieci były na kolonjach wyrażają za naszem pośrednictwem serdeczne podziękowanie personelowi wychowawczemu kolonij w osobach: p. Berbeckiej, jako prezesce Z.P.O.K., p. Dławichowskiej, p. Szlezingerównie, p. Domańskiej i p. Sikorzance.

Paser czy złodziej?

Echa wielkiej kradzieży w Będzinie

W sądzie okręgowym w Sosnowcu odbyła się wczoraj rozprawa w sprawie olbrzymiej kradzieży ubrań dokonanej ze składu Chaima Lewkowicza w Będzinie (Jasna 4).

Przed sądem stanął 27-letni Zygmunt Chmurzyński, mieszkaniec Będzina (bez stałego miejsca zamieszkania), wielokrotnie karany złodziej, oskarżony o dokonanie tego włamania. Sprytny złodziejaszek przedstawił takie alibi, że sąd nie znalazł podstaw do skazania go za kradzież, mimo znalezienia u niego skradzionych ubrań i wymierzył mu sześć miesięcy więzienia jedynie za paserstwo.

Chmurzyński siedzi.

Popierajcie L.O.P.P.

(s) **Postrzelił z wiatrówki 9-letniego chłopca.** Antoni Smokoń, zam. w Sosnowcu przy ul. Dańdowskiej 78 postrzelił z wiatrówki w lewą rękę 9-letniego chłopca Edmunda Szwogrzyka, zam. w tymże samym domu. Rannego chłopca przewieziono do szpitala na Pekin.

—::O::—

Z BĘDZINA

LUSTRACJA SZKÓŁ POWSZECHNYCH W POWIECIE

W nadchodzący piątek, dn. [illegible] bm. p. starosta Boxa, w towarzystwie inspektora szkolnego p. Łuchowca i prezesa rady szkolnej powiatowej dyr. Mazura — jeździć będzie po powiecie i lustrować szkoły powszechne. Wskazanem jest, aby przy lustracjach tych uczestniczyli członkowie opieki i dozoru szkolnego w gminach.

—:O:—

(b) **Zabawa ludowa w Grodźcu.** Dziś w parku tow. ggrodzieckiego w Grodźcu odbędzie się wielka zabawa ludowa.

Program zabawy zapowiada wiele miłych niespodzianek. Do tańca przygrywać będzie orkiestra. Bufet zaopatrzony obficie w napoje chłodzące zakąski i słodycze.

Dochód z zabawy, przeznaczono na budowę kościoła parafjalnego w Grodźcu.

—oOo—

Z DĄBROWY.

SZCZĘŚLIWA MATKA URODZIŁA TROJACZKI.

Onegdaj w Dąbrowie miał miejsce rzadko spotykany fakt, urodzenia trojaczków.

Matkę, która powiła dwuch chłopczyków i dziewczynkę jest żona kolportera „Expresu Zagłębia" 22-letnia Natalja Wieczorkowa, zamieszkała przy ul. Staszica 23 w Dąbrowie.

Najpierw przyszła na świat dziewczynka, za nią zaś chłopcy, którzy jednak w godzinę po porodzie życie zakończyli. Pani Wieczorkowa czuje się dobrze. Przy porodzie oprócz położnej Kciukowej był również obecny dr. Guzowski.

Wiadomość o urodzeniu trojaczków przez p. Wieczorkową stała się dla mieszkańców Dąbrowy niezwykłą sensacja i kolportowana była z ust do ust.

—oOo—

(d) **W cieniu drzew przy muzyce mile spędzisz czas.** Zawsze ruchliwy i pełen inicjatywy właściciel restauracji p. St. Wilczyński (ul. 3-go maja) chcąc uprzyjemnić gościom przebywanie w swoim lokalu i ogrodzie, zaangażował nowy zespół orkiestry jazzbandowej ze znanym skrzypkiem p. Żyłko na czele. Należy jednocześnie zaznaczyć, że p. Wilczyński wziął pod uwagę obecny kryzys i w związku z tem ceny na potrawy i spirytualja znacznie obniżył. Nie należy również zapominać o doskonałej kuchni, która prowadzona jest pod fachowem kierownictwem mistrza sztuki kulinarnej p. Wilczyńskiego.

Krótko mówiąc należy wszystkim gościom wybierającym się odwiedzić restaurację p. W. życzyć: smacznego!

(d) **Usiłowała otruć się esencją octową.** Mieszkanka domu nr. 10 przy ul. Jaworowej w Dąbrowie, będąc w stanie silnego rozstroju nerwowego usiłowała otruć się esencją octową. Desperatkę w stanie nie zagrażającym jej życiu przewieziono do szpitala św. Wincentego w Dąbrowie.

Powód targnięcia się na własne życie — nieporozumienia rodzinne.

Z ZAWIERCIA.

(z) **Znizone ceny chleba i mąki.** Na ostatniem posiedzeniu komisji cennikowej ustalone zostały nowe ceny chleba i mąki, a mianowicie: mąka żytnia 65 proc. 25 gr. w hurcie, chleb z tej mąki 25 gr., mąka żytnia razowa 90 proc. 22 gr. w hurcie, chleb z tej mąki 22 gr., mąka sitkowa 70 proc. 20 gr. w hurcie, chleb z tej mąki 20 gr. mąka pszenna 55 — 60 proc. 41 groszy, bułki z tej mąki 55 gr.

Tratwa na Oceanie

Przygoda podróżników „na gapę"

Załoga angielskiego parowca pasażerskiego, przejeżdżającego koło przylądka Dungeness (połudn. wsch. wybrzeże Anglji) zauważyła na morzu dwuch osobników, płynących na długiej desce, wołających o pomoc.

Rozbitków uratowano i podczas ich przesłuchania okazało się, że są to dwaj Amerykanie, którzy usiłowali przejechać na gapę na pokadzie niemieckiego parowca „Nordenham" z Bremerhaven do Ameryki.

Gdy jednak statek znajdował się w pobliżu wybrzeża portugalskiego zostali wykryci i arsztowani .W jednym z portów azorskich oddano ich na pokład wracającego do Niemiec okrętu.

Gdy statek znajdował się na wysokości przylądka Dungenesa, obaj Amerykania w obawie przed surową karą w Niemczech opuścili się na morze na drewnianem rusztowaniu długości 8 metrów, które służyło im jako tratwa.

Spodziewali się oni w ten sposób przedostać na bliski ląd. lecz wiatr pędził ich na otwarte morze, gdzie przebywali przez dwa dni, aż wreszcie uratował ich przypadkowo parowic.

SPORT I WYCHOWANIE FIZYCZNE

Przed meczem robotniczym

Austrja Dolna-Polska Południowa w Sosnowcu

Jak już donosiliśmy w Sosnowcu odbędzie się spotkanie towarzyskie między reprezentacjami robotniczemi Austrji Dolnej i Polski Południowej.

Spotkanie to odbędzie się w dniu 27 bm. na stadjonie Policyjnego KS. o godz. 5 popołudniu

Dziś w Warszawie odbędzie się mecz piłkarski dwu reprezentacyj: żydowskiej i robotniczej Polski.

Reprezentacja żydowska wystąpi w składzie ustalonym na Makabjadę w Pradze.

Reprezentacja robotnicza Polski przyjechała onegdaj do Warszawy na tygodniowy obóz kondycyjny przed meczem z Austrją, który rozegrany zostanie 26 bm.

Drużyna robotnicza wystąpi w najlepszym składzie — debjutantami w reprezentacji Polski będą piłkarze gdańscy, ktődzy zgłosili swój akces do związku robotniczych stowarzyszeń sportowych.

SOLVAY — KS. „ŚLĄSK" (Tarnowskie Góry).

Dziś „Solvay" na własnem boisku w Grodźcu rozegra spotkanie towarzyskie z KS. „Śląskiem" z Tarnowskich Gór.

Początek zawodów o godz. 4 popoł.

———)O(———

S. T. S „UNJA" — POLICYJNY K. S.

Dziś o godz. 17-ej na stadjonie „Policyjnego KS." w Sosnowcu rozegrane zostaną piłkarskie zawody rewanżowe o puhar podokręgu Zagłębia i zdobycie tytułu mistrza rezerw klasy „A" pomiędzy drużyną gospodarzy, a STS. „Unja" Sosnowiec.

Zawody powyższe budzą wśród miejscowych sportowców wielkie zainteresowanie, z uwagi na miejscową rywalizację obu klubów.

——:O:——

ZAGŁĘBIE — ZAGŁĘBIANKA

W Dąbrowie „Zagłębie" rozegra dziś spotkanie towarzyskie z „Zagłębianką".

Początek zawodów o godz. 5 popoł.— przedmecz o 3 popoł.

HUMOR.

KWESTJA ZAWODOWA.

— Jaki zawód obiera sobie pański syn?

— Ma zostać adwokatem... interesuje się wszelkiemi sprawami innych ludzi, więc nie wiem, czemu nie miał by otrzymać za to zapłaty.

SNOB.

— Podobno kupiłeś sobie nowe auto, Henryku?

— Tak, wstąpiłem do przedsiębiorstwa automobilowego ,aby zatelefonować stamtąd, a nie mogłem przecie wyjść ze sklepu nie kupiwszy nic!

ROZTARGNIENIE.

Pan profesor przychodzi późno do domu wchodzi do pokoju sypialnego nie zapalając światła.

Nagle ogarnia go przerażenie. Woła: „Kto tam jest pod łóżkiem"

„Niema nikogo" — odpowiada głęboki bas.

„To bardzo dziwne" — mruczy profesor — „miałem zupełnie wrażenie, że się coś pod łóżkiem poruszyło!".

Umarli wstają z grobu...

POWIEŚĆ. 172

Nic interesującego, panie — Zdaje się być małomównym... Słuchając go, sądzićby można, że czułby się szczęśliwym mieszkając na wsi, ogrodnictwo bardzo mu się podoba, całe południe przepędził, przypatrując się drzewom w sadzie.

— Czy mówił co o swoim panu?

— Mówił mi tylko, że służy już dwa lata u pana barona de Garennes i bardzo czuje się zadowolonym ze swego miejsca.

— To wszystko?

Tak panie, to wszystko.

— A teraz posłuchaj i zatrzymaj dobrze w pamięci, co ci powiem..

—Może pan być spokojnym, nie zapomnę niczego.

— Jutro rano pojedziesz do Chapelle-en-Serval.

— Dobrze, panie.

— Udasz się do oberży pod „Białym koniem".

— Tam, gdzie się najmuje dyliżans kolejowy? — przerwał Wilhelm.

— Tak.

— Dobrze panie, znam to miejsce.

— Powiesz oberżystce, żeby przygotowała śniadanie na trzy osoby i pamiętała o tem, o czem z sobą umówiliśmy się...

— A teraz dobrej nocy Wilhelmie, możesz już odejść.

Podczas gdy to wszystko się działo w Kwadratowym domu w Morfontaine, zobaczymy, co robiono w Bry-sur-Marne, w willi baronowej de Garennes.

Instalacja została ukończoną w zupełności, Gabrjela zajęła w posiadanie pawilon dodany do głównego korpusu domu.

Od czasu jak młoda dziewczyna Paryż opuściła, zdawało jej się, że ma dokoła siebie pustkę.

Ani kosze kwiatów żywych kolorów, ani cieniste aleje, ani prześliczny horyzont, rozciągający się tak daleko, jak okiem sięgnąć można, ani głęboki spokój i samotność nie były w stanie rozproszyć niepokoju ogarniającego jej duszę, ani coraz wzrastającego smutku.

Pierwszy dzień zapełniony tysiącznemi szczegółami wewnętrznego urządzenia, wydawał się długim nieskończenie.

Pani de Garennes zauważyła postawę smutną i strapioną Gabrjeli, lecz mało ją to obchodziło, ponieważ młoda dziewczyna skazaną była bez apelacji.

Nazajutrz przeświadczona, że należy skończyć jak można najprędzej, postanowiła rozpocząć zbrodniczą robotę, powierzoną jej przez syna.

O jedenastej rano oznajmiono jej, że śniadanie zostało podane.

Gabrjela przyszła do pokoju jadalnego z twarzą cokolwiek mniej smutną, aniżeli dnia poprzedniego.

—I cóż, moje drogie dziecko — zapytała baronowa — nieprawdaż, że będziemy sobie żyć spokojnie w willi Róż przez czas ostatnich ładnych dni?

— Tak, pani... Trudnoby żyć spokojniej.

— Czy podoba ci się nasza samotność?

— Podziwiam piękność tej okolicy...

— Dlaczegóż jesteś taka smutna?

—Nie jestem smutna. Jestem cokolwiek zdenerwowaną, ale to przejdzie z pewnością.

— Może obawiasz się mieszkać tutaj sama ze mną?

Blady uśmiech ukazał się na ustach Gabrjeli, i odpowiedziała.

— Obawiać się! O, nie pani... Wszak nie jestem tak nierozsądna!! Czegóż mogłabym się obawiać przy pani?

— Wybornie! rzekła pani de Garennes, później dodała odmiennym tonem: — Czy chcesz mi zrobić pewną przysługę, moje dziecię?

— Z największą chęcią, pani.

— Upał zaczyna mi dokuczać, a zostawiłam wachlarz w salonie, czy też w gabinecie tualetowym...

— Biegnę poszukać go.

Gabrjela wstała z krzesła i wyszła szybko z pokoju jadalnego.

Pani de Garennes skoro tylko znalazła się samą, wyjęła z kieszeni flakon, dany jej wczorajszego dnia przez Filipa, otworzyła i wlała dwie krople w kieliszek panny do towarzystwa.

Mówiąc te słowa pani de Garennes położyła skrzydło kurczęcia na talerzu Gabrjeli i nalała wina Bordeaux w kieliszek młodej dziewczyny, która zmięszana takiem nadskakiwaniem, pozwalała na wszystko, mocno się czerwieniąc.

— Pij — mówiła dalej baronowa — ten stary Medoc da ci siły do przechadzki po parku.

Gabrjela posłuszna umoczyła usta w kieliszku.

— Niczego, z pewnością lecz strach jest symptomem nerwowym, tak jak ten, o których przed chwilą mówiłaś... Trzeba być wesołą, pozbyć się czarnych myśli, używać dużo ruchu, dobrze jeść i spać, a świeża i kontenta oczekiwać będziesz chwili powrotu do Paryża.. Oto zacznij od tego...

d. c. n.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Sosnowcu II-go rewiru egzekucyjnego Jan Chrząstowski, zamieszkały w Sosnowcu przy ulicy 1-go Maja nr. 12, na zasadzie art. 602, 603 i 604 K. P. C. ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności wierzyciela P. Jakubowskiego odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji niżej wymienionych ruchomości:

25 sierpnia 1933 roku w I-szym terminie o godzinie 10-ej w Sosnowcu przy ulicy Legjonów 23 — składających się z szafy garderoby, bieliźniarki, 2-ch szafeczek nocnych, toalety, stolika, kanapy i tapczanu, oszacowanych na złotych 890.

25 sierpnia 1933 roku w I-szym terminie o godzinie 10-ej w Sosnowcu przy ulicy Legjonów 23 — składających się z bieliźniarki, stolika, biurka forn., bibljoteki i dywanu strzyżonego, oszacowanych na złotych 995.

Komornik rewiru II-go
JAN CHRZĄSTOWSKI.

Do sprawy Nr. Km. 2273/33.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego II-go rewiru w Dąbrowie Górniczej, zam. przy ulicy Sienkiewicza Nr. 11 na mocy art 602, 603 i 604 KPC ogłasza, że w dniu 30 sierpnia 1933 roku w I-ym terminie w mieszkaniu DAWIDA FRENFRIDA w Zagórzu ul. Miraszewskich Nr. 84 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, składających się z mebli domowych, oszacowanych na łączną sumę zł. 1251, na zaspokojenie wierzytelności Julji Brzuszczyk.

Powyższe ruchomości można oglądać pod wskazanym adresem w dniu licytacji.

Komornik sądowy: JAN DUDA

Obwieszczenie o licytacji.

W myśl par. 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 26.5.1932 r. o postępowaniu egzekucyjnem Władz. Skarbowych (Dz. Ust. R. P. Nr. 62 poz. 580), Urząd Skarbowy w Dąbrowie Górniczej podaje do ogólnej wiadomości, że dnia 22 sierpnia b .r. w I terminie o godzinie 11-ej a w razie nie dojścia do skutku dnia 25 sierpnia r. b. w II terminie o godzinie 11-ej w placu kopalni „Mortimer" w Zagórzu przy ul. Miraszewskich, celem uregulowania zaległych należności Skarbu Państwa i Urzędu Gminy Zagórze od Sosnowieckiego Towarzystwa i Zakładów Hutniczych Sosnowieckich ,odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości:

węgiel kamienny kostka I 1167 tonn za zł. 11670.—
" " " II 610 " " " 6100.—
" " gruby 15 " " " 150.—

Zajęte ruchomości można oglądać w dniu licytacji na placu kopalni „Mortime" od godziny 10-ej.

W. z. Kierownika Urzędu Skarbowego:
(J. Jędrzejkiewicz).

OGŁOSZENIE

Sąd Okręgowy w Sosnowcu wyrokiem z dnia 21 lipca 1933 r. postanowił: 1) ogłosić upadłość Bankowi Ludowemu — Spółdzielni z ograniczoną odpowiedzialnością w Sosnowcu, ul. Małachowskiego 5; 2) nakazać opieczętowanie lokalu, ksiąg, dokumentów i majątku Banku Ludowego — Spółdz. z ogr. odp. w Sosnowcu; 3) wyrokowi nadać rygor natychmiastowej wykonalności; 4) wyznaczyć sędzią komisarzem Sędziego Handlowego Władysława Lewandowskiego i kuratorem masy upadłości adwokata Henryka Rajzmana.

Zawiadamiając o powyższym wierzycieli upadłego Banku, kurator masy upadłości komunikuje zarazem, że zebranie wierzycieli dla dokonania wyboru syndyka tymczasowego odbędzie się w dniu 28 sierpnia 1933 r. o godzinie 11 przed południem w sali zapasowej Sądu Okręgowego w Sosnowcu.

Kurator masy upadłości Banku Ludowego w Sosnowcu
adwokat HENRYK RAJZMAN
Sosnowiec, ul. 1 maja 14, tel. 4-19.

A. Plackówna.

HALE TARGOWE TOW. „ROZWÓJ"
Sklep Nr. 16.
w SOSNOWCU.

Poleca w wielkim wyborze: Przybory szkolne, Materjały piśmienne: bruljony, zeszyty, po wyjątkowo niskiej cenie. Duży wybór papeterji i kart widokówek. Specjalny dział opakunkowy. Papiery do pakowania wszystkich gatunków. Torebki w różnych gatunkach. Szpagat w różnych grubościach. Marki stemplowe, pocztowe blankiety wekslowe.

DROBNE OGŁOSZENIA

DROBNE OGŁOSZENIA w „Expresie Zagłębia" mają zawsze niezawodny skutek

Nauka i wychowanie.

KURSY SZOFERÓW I MOTOCYKLISTÓW St. Konopki, Sosnowiec, Promyka 3. Zapisy na nowy kurs.

Średnia Szkoła Handlowa Żeńska im. Król. Jadwigi typu gimnazjalnego . Szkół Średnich w Sosnowcu, ul. Deblińska 11, przyjmuje zapisy uczennic do klasy I-ej.

Do klasy I-ej handlowej przyjmowane są kandydatki, które ukończyły 7 klas szkoły powszechnej, względnie 8 klasy gimnazjum.

Dzieciom pracowników państwowych i niezamożnym uczennicom udziela Dyrekcja Szkoły znacznych ulg.

SPECJALNEJ LEKCJI GRY skdzypcowej udziela Eugenjusz Ledwan. Sosnowiec, Kolejowa 4.

UDZIELAM lekcji muzyki na skrzypcach. Będzin, Kołłątaja 21. J. Blacha.

LOKALE

POKÓJ frontowy umeblowany, centralne ogrzewanie odstąpię Mościckiego 35-a front I piętro prawo.

UMEBLOWANY pokój z przedpokojem zaraz do wynajęcia. Może być z utrzymaniem ul. Długa 7 m. 3.

POKÓJ umeblowany do wynajęcia. Czysta 7 m. 10 II p.

2 POKOJE frontowe na parterze na biuro lub dla Adwokata, Lekarza do oddania zaraz. Wiadomość w administracji.

DO wynajęcia pokój kuchnia, pojedynka czynsz zgóry. Pogoń Pszenna 16.

2 POKOJE z kuchnią do wynajęcia. Czynsz zgóry. Wiadomość Sosnowiec, Wilcza 2.

LOKALE przemysłowe i garaże do wynajęcia. Sosnowiec. Piłsudskiego 25.

SALON fryzjerski z mieszkaniem do wynajęcia. Strzemieszyce Jedenastego Listopada 2.

DO wynajęcia duży lokal murowany Sosnowiec Kuźnica 3.

POKÓJ umeblowany do wynajęcia. Piłsudskiego 42 m. 43.

DO wynajęcia w centrum miasta 2 komfortowe pokoje razem lub oddzielnie z pełnem utrzymaniem lub bez, nadające się dla lekarza, adwokata lub inżyniera. Sosnowiec, Piłsudskiego 24 m. 12.

POKÓJ i pokój z kuchnią do wynajęcia. Czeladź. Rynkowa 6.

BARDZO ładny pokój umeblowany do wynajęcia Marjacka 10 nr. 4. Przystanek tramwajowy Żeromskiego

POSADY i PRACE

POSZUKUJĘ szewca na roboty męskie i średnie. Mysłowice, Nowy Rynek 10. Pański.

POTRZEBNI czeladnik szewski i chłopak na praktykę. Śląska 1. Nowak.

POTRZEBNA uczenica do ondulacji, Salon fryzjerski Roma. Sosnowiec, Piłsudskiego 2.

FURMAN otrzyma pracę i mieszkanie za wypożyczenie 1000 złotych. Wiadomość: Sosnowiec, 1-go Maja 16.

POTRZEBA kilka inteligentnych Pań do lekkiej pracy akwizycyjnej. Piśmienne zgłoszenia Administracja Sosnowiec — pod „Energiczna".

FRYZJER damski, dobry ondulator przyjmie posadę od zaraz. Wiadomość Prez. Mościckiego 15 W. Tomczyk dla Kotulskiego.

POTRZEBNY subjekt fryzjerski damsko-męski pierwszorzędny. Będzin, Barenblatt, Małachowskiego 7.

PANIENKA skromna znająca haft i szycie przyjmie jakąkolwiek pracę. Łaskawe zgłoszenia do filji „Expresu Zagłębia" pod „Skromna".

MAMKA zdrowa, młoda może wykarmić i zająć się całkowicie dzieckiem. Posiada świadectwa, może być na wyjazd. Wiadomość „Expres" Będzin.

POTRZEBNI czeladnicy szewcy na robotę damską, męską i średniaki. Sosnowiec, Modrzejowska 40. Kaczmarczyk.

POTRZEBNA dobra kucharka i służąca. Zgłoszenia filja „Expresu" w Zawierciu pod „Służąca".

POTRZEBNA młoda panienka do praktyki do wędliniarni. Morawiec Zawiercie Paderewskiego.

POTRZEBNY czeladnik szewski do odpowiednich stalunków z całodziennem utrzymaniem. Zagórze, Miraszewskich 106

PAN(I) znajdzie posadę akwizycyjną, branża perfumeryjno kosmetyczna. Oferty: „Expres" pod „Praca".

KUPNO I SPRZEDAŻ

„SPRZEDAM dom 4 ubikacje, ogród, zabudowania w Sosnowcu na Pogoni oraz plac frontowy przy ul. Dalekiej. Wiadomość Jasiński st. Rabsztyn, poczta Olkusz, cem. „Klucze".

WAPNO

budowlane, grube, I-go gatunku, wysokoprocentowe polecają: Wapienniki **„BRYNICA"**, Czeladź ul. Milowicka, telefon 20.

Kafle

białe, kolorowe płytki ścienne posadzki, oraz wszelkich przyborów do pieców po cenach fabrycznych sprzedaje. A. Fiszel. Będzin Kołłątaja 13.

Marynaty

konserwują tylko octy Spiessa sprzedaż wyłącznie w Składzie Aptecznym M. Jagiełłowicza 3-go Maja 7.

OKAZJA! z powodu wyjazdu sprzedam małe gospodarstwo 4 morgi, zabudowania w dobrym stanie, ogród cena 3 tysiące wieś Dąbie. Widawski.

MASZYNĘ bębenkową gabinetową i maszynę pierścieniową sprzedam. Wiadomość u dozorcy, Sienkiewicza 6 Sosnowiec.

Bieliznę damską

męską oraz **FARTUSZKI SZKOLNE** poleca F. Radosińska, Sosnowiec, Mościckiego nr. 2 (dawniej Kościelna). Ceny konkurencyjne.

MASZYNA „Singera" bębenkowa gabinetowa (kryta) i zwyczajna do szycia haftu sprzedam Pogoń Będzińska 2 mieszk. 1.

MASZYNY do pisania Underwood i Ideal. Tanio sprzedam. Sosnowiec. Narutowicza 6.

SPRZEDAM plac 30 prętów przy ul. Wysokiej, dwie minuty od tramwaju. Sosnowiec, Marjacka 2 m. 3.

SPRZEDAM tanio 2 rowery męskie. Sosnowiec, Deblińska 8 Borgała.

SREBRNE, złote zegarki na spłaty ratalne. Wiadomość: Sobierajska Sosnowiec, Batorego 11, środa i sobota.

SPRZEDAM auto półciężarowe na chodzie. Wiadomość: „Expres" Sosnowiec.

KUPIĘ gospodarstwo od 4 — 6 mórg ziemi obok Sosnowca, Katowice, Krakowska 48 Krüger.

URZĄDZENIE sklepowe do sprzedania. Sosnowiec, Wodna 12. Szymańska

SKLEP spożywczy sprzedam w dobrym punkcie. Sosnowiec, Sucha 44.

CZYSTO wełniane swetry, ubranka dziecinne itp. poleca wytwórnia trykotaży. Aleja 1.

HARMONJĘ stolikową tanio. Dąbrowa Łukasińskiego 15 Stanisław Piątek.

NOWA szafa do sprzedania. Sosnowiec — Sielec Wilcza 6 m. 7.

FORD karetka otwarta na chodzie do sprzedania niedrogo. Wiadomość Sosnowiec — Pogoń, Pusta 24.

SZYNY budowlane, normalne i wąskotorowe, tregry, drut kolczasty do ogrodzenia rury oraz wszelkie inne żelazo użytkowe, poleca tanio skład starego żelaza Wolnera w Będzinie, Modrzejowska 82.

SPRZEDAM okazyjnie łóżka żelazne, stół krawiecki duży, gablotkę dębową gramofony. Sosnowiec, Modrzejowska Nr. 45.

JEST do sprzedania 2 morgi, 48 prętów ziemi z budynkami t. z. dom, stodoła i oddzielnie szopa pod szopą piwnica, budynki nowe drewniane i ogród owocowy. Cena 3 tysiące złotych koło Okradzionowa. Wiadomość filja „Expresu Zagłębia" Będzin.

SKLEP spożywczo-galanteryjny sprzedam tanio, powód nieporozumienia rodzinne. Wiadomość w administracji.

PRACOWNIA gorsetów Marji Duszowej Sosnowiec Hale Rozwoju. Poleca Sz. Paniom gotowe gorsety, przyjmuję zamówienia i przeróbki.

DO sprzedania gablotka duża, pniak do mięsa, szpryca do kiełbas nr. 2, maszynka Nr. 32 i dwie stolnice, kocioł duży. Wiadomość w administracji.

MOTOR singerowski do sprzedania. L. Rozenblum Staropogońska 19.

SPRZEDAM maszynę do szycia „Singera" bębenkową dobrze szyjącą tanio damską i krawiecką Jęzor Cebrat.

KAFLE wyborowe, płytki ścienne białe, cegły ogniotrwałe, dykty, forniery, tregry, żelazo sztabowe, drut kolczasty, koks, wapno gaszone. Sprzedaje po cenach konkurencyjnych. Jakób Zajdler, Sosnowiec, Stara 4. Stary — Sosnowiec.

DO P. T. Publiczności. Dnia 19 b. m. została przeniesiona księgarnia na ul. Żeromskiego 8, która zaopatrzona jest w podręczniki szkolne do wszystkich klas szkół średnich i powszechnych. Kupujemy i sprzedajemy podręczniki używane.

WAPNA lasowanego większą ilość sprzedam tanio, Sosnowiec, Piłsudskiego 55 Owocarnia.

Otomanę

dywanową sprzedam bardzo tanio, kozetki, materace, tapczany najniższe ceny. Sosnowiec, 1-go maja 14.

Książki

szkolne i powieściowe używane ale tylko od rodziców lub dorosłych kupuje księgarnia „Polonja" Sosnowiec

ADA

wyborowe mydło do prania, wydajne, delikatne, silnie pieniące się po fabrycznej cenie w Składzie Fabrycznym

„ADA"

Sosnowiec, Modrzejowska 30 Hale Rozwoju.

SPRZEDAM magiel w dobrym stanie. Czeladź, Węgroda — Dolna nr. 66.

OGŁOSZENIE. Sprzedam cukiernię dobrze prosperującą lub przyjmę wspólnika z kapitałem 15 — 20 tys. Wiadomość Częstochowa, Aleja 16.

Zgubione dokumenty

po 4 grosze za 1 wyraz.

ULINIARZ Stanisław zgubił legitymację wojskową i kartę urlopową, która unieważnia się.

MOSZEK JUDA KERNER z Olkusza unieważnia zgubioną książeczkę wojskową rocznik 1909, wydaną przez P. K. U. Miechów.

WALCZYŃSKI STANISŁAW zgubił książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Sosnowiec i dowód osobisty.

ICEK Anisman unieważnia skradzioną książkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Sosnowiec.

ROGOWICZ Antoni zgubił świadectwo pięciu oddziałów wydane przez 7 kl. szkołę powszechną Nr. 2 w Dąbrowie Górniczej, które unieważnia.

GAMROT Zofja zgubiła książkę kasy chorych wydaną w Sosnowcu.

JAN KASPRZYK zgubił legitymację K. Ch. w Olkuszu, którą unieważnia.

Różne

„Radjo"

Sosnowiec, Swobodna 1 wykonywuje naprawy, przeróbki oraz elektryfikację radjoodbiorników solidnie i tanio.

OSTRZEGAMY przed kupnem majątku od Sieji Stanisława z Zagórza Krakowska 72, który jest obciążony długami Hochaus Helena i Siodłak Aniela w Zagórzu.

KTO zdrowie szanuje, ten **„Olla"** kupuje!
„OLLA" PREZERWATYWY
Przyjmować tylko w oryginalnem opakowaniu z banderolą!

KASZEL CHRYPKĘ DUSZNOŚĆ BÓLE GARDŁA USUWAJĄ PASTYLKI BELGIJSKIE
Apteka Mra Gąseckiego w Warszawie, ul. Freta 16.
Sprzedają apteki i składy apteczne.

OSTRZEGAM, że za żadne długi zrobione w przyszłości przez żonę moją z Daneckich nie odpowiadam ponieważ opuściła mój dom pozostawiając mnie z 2-giem dzieci. Julian Hajdys. Dąbrowa, Narutowicza 36.

LECZNICA chorób wenerycznych i skórnych. Sosnowiec, Sienkiewicza 17a Wizyta 5 zł.

STROICIEL fortepianów, pianin, organów kościelnych Karol Wilczak Sosnowiec, Klimantowska 14.

OSTRZEŻENIE. Niniejszem podaję do publicznej wiadomości, że Annie Mienkin zam. w Dąbrowie Górn. przy ul. Limanowskiego 24, został mylnie wydany dowód osobisty przez gm. Olkusko — Siewierską na nazwisko Anny Zielińskiej, na podstawie pisma Starostwa Będzińskiego z dn. 26.5.1933 r. nr. S. A. 965661.

Po zbadaniu akt okazało się że niesłusznie został wydany dowód osobisty i pism tegoż Starostwa z dn. 27.7.1933 r. nr. A. 20/72/33 polecono tejże gminie odebranie natychmiast dowodu osobistego jak również skreślenie Jej z ksiąg stałej ludności wraz z 2-ga dziećmi z gm. Olkusko — Siewierskiej. Tak, że Anna Mienkin, niema prawa korzystania z dowodu osobistego na nazwisko Anny Zielińskiej, a tym samym występowania pod tymże nazwiskiem.

Wszelkie próby dalszego korzystania z mego nazwiska, będę ścigał na drodze prawnej. **Bolesław Zieliński — Ząbkowice.**

PANIE które składały anonimy pod „Szarość" w „Expresie", adres znajdą „Expres" Dąbrowa.

5 ZŁ. dziennie i 20 proc. prowizji w każdej miejscowości, zdolnym domokrążnym sprzedawcom, nowego pokupnego, masowego artykułu. Warunek 13 dni próby tylko za prowizję. Piśmienne zgłoszenia: „Expres" Sosnowiec pod: „Bez kaucji". Nieuwzględnione bez odpowiedzi.

WSZYSCY wkładcy Banku Zagłębia stawcie się 23 sierpnia o 9-ej, plac Sądu Okręgowego.

ODDAM chłopczyka trzechmiesięcznego niechrzczonego na własność. Wiadomość „Expres" Będzin.

PAMIĘTAJ, że

biuro pisania próśb

J. Bednarczyka znajduje się w Dąbrowie za magistratem.

PRZYJMĘ kilku uczni z dobrych domów na stancję. Wszelkie wygody, utrzymanie stosowne do życzenia. Opieka serdeczna. Zgłoszenia sub. „S. B." do firmy J. Hlawski, Sosnowiec.

WYSZEDŁ z domu Tadeusz Łebek 18. VII lat 10 w czapce granatowej rogatka koszulka niebieska, majtki trykoty czarne, który podaje się na inne nazwisko. Ktoby wiedział proszę zawiadomić policję lub Łebka Franciszka Będzin 1 maja 84.

OBIADY smaczne tanie wydaje Piwiarnia Dąbrowa, Robotnicza dom narożny drewniany.

PRZYJMĘ 3 uczni na mieszkanie Sosnowiec, Pańska 9 m. 4.

WZYWAM p. Antoniego Piwowarczyka zamieszkałego na „Florze" do zaprzestania rzucania na mnie nieprawdopodobnych obelg, gdyż w przeciwnym razie będę zmuszony kierować sprawę na drogę sądową. Dąbrowa Górnicza 1-go maja 30 Bałdys Jan.

PRZYJMĘ na mieszkanie dwuch uczniów z utrzymaniem lub bez. Sosnowiec, Marjacka 12 wiadomość u p. Kowalskiego.

6 Pań

bez różnicy stanu i zawodu, wyżej lat 24 przyjmuje towarzystwo higjeniczne na stałą dobrze płatną posadę w zawodzie kupieckim. Tylko wymowne, inteligentne i uczciwe reflektantki zostaną uwzględnione — i mogą się zgłosić w poniedziałek pomiędzy godz. 10 — 14 Sosnowiec Piłsudskiego 14a „Sanitas".

Drukowano farbą rotacyjną fabryki farb drukarskich „Pigment" Sp. Akc. w Warszawie.

Wydawca: Helena Monstorska. Druk. Expres Zagłębia" Sosnowiec, Teatralna 1. tel. 4-94. Redaktor odp.: Józef Oskólski